

Juliusz Leszczyński

"Przestępczość w uprzemysławianym mieście", Kazimierz Askanas, Warszawa 1977 : [recenzja]

Palestra 25/1(277), 101-105

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

art. 117 § 3 zd. drugie k.c. w drodze analogii do terminu przewidzianego w art. 568 § 1 k.c.⁴

Rozdział dotyczący gwarancji co do jakości rzeczy sprzedanej rozpoczyna omówienie obowiązku udzielenia gwarancji na tle zarządzenia ministrów Gospodarki Materiałowej oraz Handlu Wewnętrznego i Usług z 17.X.1978 r. w sprawie wykazu towarów produkcji krajowej, objętych gwarancją producenta oraz formy gwarancji.⁵ Na uwagę zasługuje tu także omówienie skutków utraty karty gwarancyjnej oraz przesłanek uzyskania jej duplikatu. Omówienie to jest tym bardziej istotne w świetle przytoczonych przykładów wadliwych klauzul gwarancyjnych, „wyluczających” możliwość wydania nabywcy duplikatu takiej karty. Omawiając zakres odpowiedzialności gwarancyjnej, autorzy zajmują stanowisko, że unormowany ustawowo zakres odpowiedzialności gwarancyjnej stanowi minimum, które nie może podlegać ograniczeniom umownym. Bardzo krytycznie oceniają oni cytowane przykłady klauzul gwarancyjnych. Również na uwagę zasługuje omówienie w książce warunków uwolnienia się zobowiązanego od odpowiedzialności gwarancyjnej. Wbrew bowiem dość rozpowszechnionemu przekonaniu gwarant nie odpowiada za wszelkie wady rzeczy, lecz tylko za wady powstałe z przyczyn tkwiących w rzeczy, chyba że gwa-

rancja przewiduje szerszy zakres odpowiedzialności. Cytowane przykłady klauzul gwarancyjnych pozwoliły autorom na dokładne wyjaśnienie przyczyn utraty uprawnień gwarancyjnych. W dalszej części tego rozdziału autorzy wprowadzają czytelnika w problematykę skutecznej reklamacji wad.

Pracę kończy rozdział poświęcony omówieniu podstaw dochodzenia przez nabywcę roszczeń odszkodowawczych oraz dochodzenie przezeń swych uprawnień w drodze postępowania cywilnego. Autorzy słusznie przestrzegają czytelnika, że problematyka prawna uprawnień nabywcy jest bardzo skomplikowana i w związku z tym zalecają czytelnikom, aby w sprawach tych konsultowali swe roszczenia ze specjalistami, a w tym także ze specjalistami z zespołów adwokackich.

Wprawdzie autorzy zastrzegli na wstępie, że praca ich ma raczej charakter popularyzatorski, jednakże trzeba podkreślić, że potrafilo pogodzić w niej popularyzację problematyki ochronnej nabywcy z interesującą prezentacją swych pogłębionych badań empirycznych nad treścią kart gwarancyjnych. Pracę cechuje także gruntowna znajomość zagadnień, którym autorzy poświęcili swą książkę, która z powodzeniem może służyć za wartościową pomoc w pracy każdego adwokata zajmującego się problematyką prawa cywilnego.

Aleksander Zwierzchowski

2.

Kazimierz A s k a n a s: *Przestępczość w uprzemysławianym mieście, Warszawa 1977*, PWN (na zlecenie Polskiej Akademii Nauk — Komitetu Badań Rejonów Uprzemysłowionych), 8, s. 162. nb. 2.

Można się zastanawiać nad tym, czy socjologia kryminalna stanowi odrębną dyscyplinę naukową, czy też jest ona

po prostu jedną z gałęzi socjologii lub kryminologii. W każdym razie należy stwierdzić, że prace z zakresu tej dy-

⁴ Por. A. Szpunar: Analogiczne stosowanie art. 117 § 3 k.c. do terminów zawitych, PIP nr 12/1979.

⁵ M.P. z 1978 r. Nr 34, poz. 131.

scypliny stanowią rzadkość. Brak jest w szczególności prac badawczych, a zwłaszcza monografii. Już choćby z tych przyczyn na szczególną uwagę zasługuje praca adwokata dra Kazimierza Askanasa pt. „Przestępczość w uprzemysławianym mieście”. Obejmuje ona — poza przedmową prof. dra Jerzego Śliwowskiego — wstęp pióra autora oraz kilka rozdziałów poświęconych obszernie ujętym zagadnieniom metodologicznym, dynamice przestępczości, jej strukturze, zmianom przestępczości w świetle orzeczonych kar, szczególnych cech (specyfiki) przestępczości, charakterystykę jej od strony osobopoznawczych cech sprawców przestępstw, podsumowanie i wnioski oraz streszczenie pracy w językach rosyjskim i angielskim.

Praca jest dziełem socjologicznym i kryminologicznym. Przewodnią myślą pracy autora było zweryfikowanie tezy głoszącej, że mimo zmniejszenia się przestępczości w naszym kraju nasilenie przestępczości w miastach intensywnie uprzemysławianych i szybko się urbanizujących wzrasta w stopniu stanowiącym zagrożenie dla współżycia społecznego. Tego rodzaju twierdzenie jest traktowane przez naukę, w szczególności amerykańską, niemal jako prawidłowość kryminologiczna.

Autor dokonał analizy obszernego materiału empirycznego z terenu Płocka. Materiał ten objął akta sądowe dotyczące skazanych prawomocnie osób dorosłych przez Sąd Powiatowy w Płocku za przestępstwa popełnione na terenie miasta w latach 1959, 1963 i 1968. W pracy zostały wykorzystane także inne materiały, w szczególności materiały statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości, repertoria i sprawozdania sądowe oraz bogata literatura naukowa przedmiotu obca i polska. Poza tym praca jest oparta również na zawodowym doświadczeniu jej autora, czynnego adwokata i działacza społecznego,

znającego dobrze omawiany teren i jego regionalną specyfikę.

Proces uprzemysławiania, dokonywany niekiedy w sposób nagły i burzliwy, może doprowadzić do zaburzeń życia społecznego wynikających z migracji ludności, jej zmian strukturalnych oraz innych zjawisk socjologicznych. W świetle badań autora okazuje się jednak, że istnieje interesujące zjawisko w tej dziedzinie. Otóż warunki uprzemysławiania prowadzone „na starym korzeniu”, tj. w ośrodkach o starych tradycjach przemysłowych i kulturalnych, są pomyślniejsze i przebiegają łagodniej aniżeli w ośrodkach pozabawionych tego rodzaju tradycji. To właśnie przemawia za lokalizacją wielkiego przemysłu w miastach, które dzięki swym specyficznym możliwościom oddziałują hamująco na procesy dezorganizacji społecznej związane z procesem industrializacji, w szczególności na przestępczość. Takim właśnie warunkom odpowiada jedno z najstarszych miast kraju — tysiącletni Płock wraz ze swoimi tradycjami, urządzeniami kulturalnymi i stosunkowo liczną i prężną grupą inteligencji.

Posługując się danymi statystycznymi w określeniu rozmiarów przestępczości, autor miał również na względzie podstawowe wady tego rodzaju danych, a w szczególności problem tzw. „ciemnej liczby” przestępczości oraz dość znaczną odległość czasową czynów przestępnych od chwili ich popełnienia aż do czasu zakończenia sprawy karnej. Jest to zresztą powszechnie znana bolączka wszelkich opracowań statystyczno-kryminalnych, deformująca rzeczywistość. Oba wspomniane czynniki sprawiają, że na podstawie danych statystycznych można jedynie wyrobić sobie ogólnoorientacyjny pogląd na zjawisko przestępczości występujące w danym miejscu i czasie, pogląd daleki od doskonałości i ścisłości. Przy korygowaniu tych nieścisłości była pomocna autorowi dokładna znajo-

mość środowiska oraz kontakt osobisty z badaną zbiorowością. Te czynniki pozwoliły na zastosowanie w badaniach m.in. metody obserwacji towarzyszącej, pozwalającej na wzbogacenie i urealnianie wyników badań opartych przede wszystkim na aktach sądowych.

Trudno jest w niezbyt obszernej recenzji zrelacjonować szczegółowe wyniki badań, niemniej jednak nie można pominąć pewnych wniosków i uogólnień dotyczących struktury, dynamiki, a nawet charakterystyki niektórych rodzajów przestępstw ze względu na ich ogólniejszy charakter. Tak więc np. bójkę w Płocku, analogicznie jak w warunkach wiejskich, wybuchały częstokroć z pobudek chuligańskich, przy czym czynnikiem kryminogennym było spożycie alkoholu. Tak więc np. w 1959 r. aż 83,4% skazań za udział w bójkach dotyczyło sprawców działających w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem alkoholu. Niewielkie różniacze skazań za fałszywe zeznania (art. 140 k.k. z 1932 r.) autor uzasadnia zbyt liberalną polityką ścigania mimo dużej szkodliwości społecznej tych czynów. Jeśli chodzi o tzw. samowole mieszkaniowe polegające na zawładnięciu przemocą lokalem mieszkalnym, tak symptomatyczne dla trudnych warunków mieszkaniowych w okresie powojennym, które stawały wielu ludzi w sytuacji zbliżonej do stanu wyższej konieczności, to w 1968 r. zaniły one całkowicie na terenie Płocka na skutek poprawy tych warunków. Natomiast jeśli chodzi o sprawy z oskarżenia prywatnego, to na skutek wysokich opłat sądowych zahamowano ich liczbę, ale niekiedy — jak słusznie stwierdza autor — opłaty te wywarły efekt nie zamierzony, mianowicie przez ograniczenie dochodzenia swych praw przez ludzi niezamożnych. Co się zaś tyczy ogólnej charakterystyki struktury przestępczości na terenie Płocka, to 80% wszystkich orzeczonych skazań ob-

jęło pięć kategorii przestępstw (drogowe, przeciw własności, przeciw władzom i urzędom oraz przeciw zdrowiu). Pozostałe czyny przestępne w ogólnej liczbie skazań miały drugorzędne znaczenie.

Charakteryzując typy przestępcze, autor stwierdził dwa interesujące zjawiska. Pierwszym z nich jest zanikanie na terenie Płocka dość popularnego w latach pięćdziesiątych typu przestępcy zawodowego, co należy tłumaczyć wzrastającym stopniem wykrywalności przestępstw oraz wysokim na ogół wymiarem kar za przestępstwa dokonane w warunkach recydywy. Drugim spostrzeżeniem jest zanikanie typu przestępcy o zmniejszonej poczytalności. Są to zjawiska korzystne z punktu widzenia społecznego, zwłaszcza polityczno-kryminalnego. Istnieje też wyraźna korelacja pomiędzy brakiem wykształcenia a przestępczością, przy czym wyższy poziom wykształcenia jest na ogół czynnikiem zmniejszającym przestępczość. Tak więc np. w 1968 r. odsetek osób skazanych mających wykształcenie średnie wynosił 7% ogółu skazanych, a z wykształceniem wyższym (ukończonym i nie ukończonym) — zaledwie 1%. Z drugiej strony znaczną wymowę ma stwierdzenie autora, że w 1968 r. liczba skazanych młodocianych przestępców, którzy nie uczyli się i nie pracowali, wynosiła około 45%.

Zjawiskiem wysoce niepokojącym jest wzrost przestępstw dokonanych w stanie upojenia alkoholowego. Odsetek przestępstw tego rodzaju w całej przestępczości, wynoszący w 1959 r. 12,2%, wzrósł w 1963 r. do 21,1%, a w 1968 r. aż do 40,5%. Są to głównie przestępstwa przeciwko zdrowiu, przeciwko władzom i urzędom oraz te, w których użycie alkoholu stanowi przesłankę kwalifikacyjną (art. 23, 28—30 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu), a przede wszystkim występki o charakterze chuligańskim. Tak więc popełniono w

Płocku w 1968 r. około 90% występów o charakterze chuligańskim i 50% przestępstw dokonanych — po uprzednim ukaraniu ich sprawców — właśnie pod wpływem alkoholu. To niepokojące zjawisko wskazuje na ogromne znaczenie alkoholu jako czynnika etiologicznego w niektórych kategoriach przestępstw i wyznacza kierunek działań profilaktycznych.

Analiza dynamiki przestępczości wykazała, że w pierwszym okresie uprzedmiotowienia (1959—1963) nastąpił nieznaczny spadek nasilenia przestępczości, następnie zaś w 1968 r. zarysował się wyraźny wzrost przestępczości. Wyraził się on we współczynnikach i w ich wzroście z 14 do 16 osób na tysiąc mieszkańców miasta w wieku powyżej 17 lat.

Zmianom uległa także struktura przestępczości. O ile w 1959 r. połowę wszystkich przestępstw stanowiły przestępstwa przeciwko własności i przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, o tyle w 1963 r. 54% przestępstw stanowiły czyny przeciwko własności oraz przestępstwa drogowe. W 1968 r. te dwie kategorie stanowiły 60% przestępstw, przy czym na pierwsze miejsce wysunęły się przestępstwa drogowe (32%). Porównanie ogólnej struktury przestępczości Płocka i całego kraju wskazuje na analogiczne zmiany. Jeśli natomiast chodzi o zmiany w przestępczości pod względem ciężaru gatunkowego popełnionych przestępstw, oceniane według charakteru i wysokości orzeczonych kar, to wykazują one zmniejszenie udziału kar najniższych oraz wzrost liczby przestępstw karanych pozbawieniem wolności powyżej jednego roku, a zwłaszcza powyżej dwóch lat więzienia. Z drugiej strony analiza szczególnych cech przestępczości wykazała zmniejszenie się liczby występów o charakterze chuligańskim (z 17% do 8,6%) i spadek przestępstw dokonanych po uprzednim ukaraniu sprawców (z 36% do 20%).

Zdaniem autora zjawiska te należy wiązać z przejawami stabilizacji, zmniejszeniem się wpływów elementów dezorganizacyjnych oraz skuteczną akcją profilaktyczną (m.in. technizacją służb milicyjnych). Pomimo wszystkich ujemnych przejawów życia społecznego związanych z procesem industrializacji Płocka, autor dochodzi do optymistycznej konkluzji, że pozytywy życia społecznego w tym mieście wstają szybciej aniżeli negatywy. Nie przeczy to innemu wnioskowi, że wzrost przestępczości jest związany z omawianymi zmianami społeczno-gospodarczymi i stanowi czynnik opóźniający postęp społeczny zarówno w kategoriach ekonomicznych jak i kulturowych.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej nad przedstawieniem podstawowych tez i wniosków autora po to, aby wykazać, że omawiana praca ma wyjątkowe znaczenie w polskiej literaturze kryminologicznej i socjologiczno-kryminalnej. Niewątpliwymi zaletami dzieła jest oparcie wniosków na obszernym materiale empirycznym, dogłębnie analizowanym i weryfikowanym przez autora przy pomocy interesujących metod badawczych. Dało to w rezultacie rzetelne i cenne wyniki, nie ograniczające się wyłącznie do banalnych stwierdzeń lub wniosków mających znaczenie lokalne. Wnioski te są cenne z punktu widzenia polityki kryminalnej, profilaktyki, a nawet polityki społecznej. To jest niewątpliwą zaletą pracy i dużym osiągnięciem jej autora.

Praca K. Askanasa — podobnie jak każda inna praca naukowa — nie jest pozbawiona pewnych usterek. Mogłoby do nich zaliczyć niesłuszne moim zdaniem pominięcie przez autora analizy wyroków Sądu Wojewódzkiego w Płocku oraz Sądu dla Nieletnich. Aczkolwiek autor uzasadnił przyczyny, dla których ograniczył swoje zainteresowanie badawcze wyłącznie do orzecznictwa Sądu Powiatowego dotyczącego skazań osób dorosłych, to jednak wy-

daje się, że uwzględnienie całokształtu skazań obejmującego badany teren wzbogaciłoby niewątpliwie i jeszcze bardziej pogłębiło wyniki analizy. Nie udało się również uniknąć autorowi pewnych powtórzeń w tekstach poszczególnych rozdziałów. Nie jest to jednak zbyt wielki mankament przy założeniu, że K. Askamas uczynił to celowo dla silniejszego zaakcentowania niektórych wniosków. Mankametem pracy jest brak zestawienia bibliograficznego w końcowej partii pracy, wydaje się jednak, że ów brak wynikał z przesadnych „papierowych oszczędności” wydawnictwa. Wreszcie aczkolwiek analiza autora obejmuje lata dość odległe w czasie, to jednak praca nie ma znaczenia historycznego. Moim zdaniem należałoby tę analizę kontynuować, obejmując nią lata mniej odległe. Mogłoby to doprowadzić do wysnucia dalszych interesujących wniosków. Oczywiście zdaję sobie sprawę z trudności prawnoporównawczych, jakie przyniosło za sobą wprowadzenie w życie nowego ustawodawstwa karnego, jednakże nie jest to trudność, której nie można by przezwyciężyć. Te wszystkie krytyczne uwagi i postulaty nie obniżają ogólnej wysokiej rangi recenzowanej pracy

Zastanović się należy, do kogo praca K. Askamasa była adresowana. Na pewno nie do dogmatyków prawa karnego lub tych, którzy wszelkie badania empiryczne uważają za zbędną stratę czasu. Odbiorcami pracy są niewątpliwie, a w każdym razie powinni być nie tylko teoretycy-naukowcy, lecz przede wszystkim praktycy-prawnicy i socjologowie. Powinien tę pracę uważnie przestudiować każdy badacz zajmujący się analizą przemian społecznych w naszym kraju, no i oczywiście każdy kryminolog.

Praca została wydana zaledwie w 510 egzemplarzach. Biorąc nawet pod uwagę obiektywne trudności wydawnicze oraz dziwną i niekiedy wręcz niezrozumiałą politykę wydawniczą prac naukowych, fakt ten stanowi wręcz ewenement. Zainteresowanie zagadnieniami omawianymi w pracy w skali krajowej jest niewątpliwie duże, gdy tymczasem dotarcie do recenzowanej pracy nie będzie rzeczą łatwą. Szkoda, że tego rodzaju wartościowe dzieło stało się już z chwilą swego wydania „bibliofilskim rarytatem”.

Juliusz Leszczyński

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli — aforyzmy)

LV

Obrońca nie polega koniecznie tylko na dążeniu do pełnego rozgrzeszenia lub całkowitej wygranej, lecz także na próbie uzyskania rozwiązania słusznego z punktu widzenia prawnego lub ludzkiego.

(GARÇON)